

Sygn. akt I ACa 776/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 6 września 2012 r., sygn. akt I C 5/09

I. oddala obie apelacje,

II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA M. Iwankiewicz SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Gawinek

Sygn. akt I ACa 776/12

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 2 stycznia 2009 r. M. C. wniosła przeciwko pozwanemu (...) Spółce akcyjnej w S. o zapłatę na jej rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek wypadku z dnia 15 lipca 2005 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2008 r. do dnia zapłaty oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać u powódki na skutek przedmiotowego zdarzenia. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu wraz z wynagrodzeniem radcowskim według norm przepisanych oraz opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Powódka zaznaczyła, iż zgłosiła pozwanej roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia za ból i cierpienie związane z ww. wypadkiem oraz pokrycie kosztów leczenia. Pozwana przyjmując odpowiedzialność za zaistniałą szkodę przyznała powódce łącznie tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000 zł, wypłacając też jednocześnie sumę 3.800,72 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i dojazdu.

W odpowiedzi na pozew pozwana – (...) Spółka akcyjna w S. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie bez znaczenia ma fakt, że sprawcą szkody jest ojciec powódki, który kierował samochodem, którego pasażerką była M. C. i ta okoliczność również winna mieć znaczenie przy ustaleniu stosownego zadośćuczynienia na rzecz powódki.

Poza tym podniosła, iż powódka zgłosiła roszczenie o zapłatę ponad trzy lata od zaistnienia zdarzenia nie przedstawiając w tym zakresie żadnej dokumentacji medycznej, która pozwoliłaby stwierdzić, że stan zdrowia powódki pogorszył się na tyle, że usprawiedliwia roszczenie w żądanej wysokości. W tym miejscu zaznaczyła, że powódka bezpośrednio po wypadku przebywała tylko sześć dni w szpitalu, a następnie kontynuowała leczenie w domu, zaś w sierpniu 2005 r. poddała się operacji w Niemczech. Stan niezdolności do pracy poszkodowanej trwał tylko do 30 września 2005 r. Jednocześnie wskazał, że z dokumentacji leczenia w Niemczech wynika, że leczenie pooperacyjne powódki przebiegało pomyślnie i zostało zakończone, z tym, że zalecono poszkodowanej dalszą rehabilitację, aby poprawić efekty zabiegu operacyjnego.

Ponadto pozwany zaznaczył, iż z dokumentacji przedłożonej przez powódkę nie wynika, jakoby wystąpiła u niej martwica tkanek głowy oraz nogi prawej. W zakresie wskazywanych dolegliwości ze strony układu kostnego pozwana podniosła, że z dokumentacji leczenia w 2007 r. wynika, że u powódki zaobserwowano zmiany zwyrodnieniowe, które nie były opisane jako następstwo doznanego urazu. Poza tym zapis radiologiczny z 2007 r. nie wskazał, aby stan kręgosłupa szyjnego uzasadniał zgłaszane dolegliwości.

W związku z powyższym w ocenie pozwanej, istnieją uzasadnione wątpliwości czy zgłaszane przez powódkę następstwa ze strony układu kostnego pozostają w związku z wypadkiem. Zaznaczyła także, że nieudokumentowane są również dolegliwości natury psychicznej. Zdaniem pozwanej orzeczonego uszczerbek na zdrowiu – 15 % oraz dane wynikające z dokumentacji medycznej potwierdzają, że przyznana na rzecz powódki kwota 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią do doznanej przez poszkodowaną krzywdy.

Wyrokiem z dnia 6 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) Spółka akcyjna w S. na rzecz M. S. kwotę 70.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 7 września 2012 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7095,12 zł tytułem zwrotu wydatków w sprawie w tym kwotę 2.537 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a nadto zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1097 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie Sąd oparł na następujących ustaleniach wnioskach:

W dniu 15 lipca 2005 r. na trasie S. - Ś. miał miejsce wypadek samochodowy, w wyniku którego szkodę poniosła jadąca pojazdem jako pasażerka – powódka – M. C.. Do zdarzenia doszło w wyniku nie zachowania należytej ostrożności i naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierowcę samochodu, którego powódka była pasażerem. Sprawca wypadku – K. C. (1), był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanej w (...) Spółce akcyjnej w S.. Z miejsca wypadku powódka M. C. została przewieziona do Oddziału Urazowo – Ortopedycznego (...) Szpitala (...) w S., gdzie wykonano jej komputerową tomografię głowy oraz zdjęcia rentgenowskie czaszki, kręgosłupa szyjnego, uda, kolana, podudzia. Na zdjęciu kręgosłupa szyjnego stwierdzono podwichnięcie na poziomie C4/C5 z przesunięciem trzonów kręgów o 3 mm. Nie dostrzeżono zmian pourazowych. Wobec powódki zastosowano diagnostykę oraz założono jej gips typu M. (od pasa

po czubek głowy). Poszkodowaną wypisano do domu po sześciu dniach z zaleceniem utrzymania unieruchomienia gipsowego przez 3 miesiące, kontroli w poradni ortopedycznej za 10 – 14 dni celem wykonania kontrolnego zdjęcia rentgenowskiego kręgosłupa szyjnego w projekcji bocznej, oceny klinicznej i dalszych zaleceń. Stwierdzono, że badana jest niezdolna do pracy przez najbliższe 3 – 4 miesiące. Ustalił Sąd Okręgowy, że Po ponownym zgłoszeniu się do szpitala i konsultacji okazało się, że powódka musi być poddana operacji kręgosłupa. M. C. zdecydowała się poddać zabiegowi operacyjnemu w klinice w M.. Operacja polegała na wycięciu kawałka kości biodrowej (z prawego biodra) i wstawieniu jej w miejsce strzaskanego dysku pomiędzy C4 i C5 oraz stabilizacji i konieczności przesunięcia kręgów na swoje miejsce za pomocą złączenia ich i przyśrubowania do płyty tytanowej. Po 10 dniach pobytu w szpitalu w M. powódka przez pięć tygodni nosiła kołnierz ortopedyczny i poddała się rehabilitacji, która trwa do chwili obecnej. Ustalił Sąd Okręgowy, że w związku z leczeniem skutków wypadku powódka była poddawana wielokrotnym badaniom i konsultacjom medycznym, w tym neurologicznym. Kontynuowano leczenie farmakologiczne oraz proces rehabilitacyjny.

W wyniku wypadku drogowego M. C. doznała szerokich obrażeń ciała, w tym: uszkodzenia głowy, wgniecenia tkanki mięśniowej po lewej stronie czoła, przesunięcia i skręcenia w lewo kręgów kręgosłupa szyjnego C4/C5 o 3 mm od podstawy, podwichnięcia tych kręgów, złamania wyrostka kręgowego C5 oraz zniszczenia dysku pomiędzy kręgami C4 i C5, stłuczenia lewego kolana oraz licznych siniaków i zadrapań. Aktualnie na skutek wypadku u powódki stwierdzono stan po złamaniu kręgosłupa szyjnego z następową stabilizacją kręgosłupa na poziomie kręgów C4 – C5 z ograniczeniem ruchomości kręgosłupa szyjnego i zmianami zwyrodnieniowymi, a także zaburzenia adaptacyjno – depresyjne o niewielkim nasileniu, prawidłowy stan neurologiczny, brak cech ogniskowego uszkodzenia (...) oraz blizny łącznotkankowe na czole, szyi i okolicy biodra po stronie prawej.

Ustalił Sąd, że u powódki wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu i nawet w przypadku prawidłowo prowadzonej opieki medycznej nie należy spodziewać się w przyszłości istotnej poprawy jej stanu zdrowia. Proces leczenia M. C. uznano za zakończony, bowiem doznane zmiany pourazowe uległy wygojeniu, ich następstwa w obszarze narządu ruchu mają charakter utrwalony. Wskazał Sąd, że biegli sądowi w zakresie ortopedii, psychiatrii, neurologii i medycyny sądowej przyjęli, że stały uszczerbek na zdrowiu powódki z tytułu przebytego urazu ciała wynosi łącznie 20 %, z uwzględnieniem uszkodzenia kręgosłupa w odcinku szyjnym z ograniczeniem ruchomości w zakresie zginania do przodu i rotacji w prawo – 15 % oraz zaburzenia adaptacyjne, będące następstwem wypadku, w który nie doszło do trwałych uszkodzeń (...) 5 %. U poszkodowanej rozpoznano schorzenie w postaci zaburzeń adaptacyjno – depresyjnych o niewielkim nasileniu, których występowanie powinno stopniowo ustępować w miarę upływu czasu.

M. C. ma obecnie 33 lata. Przed wypadkiem studiowała i pracowała w M. w Niemczech w barze szybkiej obsługi B. K.. Studia ukończyła tuż przed zdarzeniem. Po wypadku nie wróciła do pracy poprzednio wykonywanej, lecz od stycznia 2006 r. podjęła się pracy biurowej przy komputerze. W 2007 r. powódka wróciła do Polski i zamieszkała we W., gdzie pracowała jako kierownik w firmie (...). Sąd Okręgowy ustalił, że przed wypadkiem M. C. udzielała się zarówno towarzysko, jak i społecznie. Była aktywnym członkiem organizacji polskich studentów i absolwentów w M.. Współorganizowała imprezy tej organizacji, uczestniczyła w wyjazdach, piknikach, grillach. Miała wielu znajomych, z którymi utrzymywała częste kontakty. Była osobą bardzo aktywną, pełną energii, otwartą na świat. Lubiała podróżować i chodzić po górach. Natomiast bezpośrednio po wypadku powódka została wykluczona z wielu aktywności towarzyskich i społecznych, natomiast w późniejszym okresie ograniczenia dotyczyły uprawiania sportów i uczestniczenia w imprezach związanych z aktywnością fizyczną. Obecnie powódka skarży się na ból odcinka szyjnego kręgosłupa i drętwienie ręki. Zażywa lekarstwa przeciwbólowe i rozkurczowe. Nie jest objęta opieką psychiatryczną.

Pismem z 12 maja 2008 r. powódka wezwała (...) S. A. w S. do zapłaty na jej rzecz kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną jej w skutek wypadku z 15 lipca 2005 r. w terminie do 6 czerwca 2008 r. pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Z kolei w piśmie z 25 sierpnia 2008 r. powódka wniosła o udzielenie przez pozwaną niezwłocznie pisemnej informacji w zakresie roszczenia zgłoszonego pismem z dnia 12 maja 2008 r.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwana spółka przyznała i wypłaciła powódce kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 3.800,72 zł tytułem zwrotu udokumentowanych kosztów leczenia i dojazdów, pozostających w związku przyczynowo – skutkowym ze szkodą osobową, powstałą na skutek kolizji drogowej z 15 lipca 2005 r.

W odpowiedzi na wezwania pozwana wskazała, iż wniesione przez M. C. roszczenie nie znajduje odzwierciedlenia w posiadanej przez ubezpieczyciela dokumentacji medycznej.

Sąd Okręgowy ustalił też, że w dniu 4 czerwca 2011 roku powódka zawarła związek małżeński. Obecnie nosi nazwisko C.-S.. W marcu 2012 roku powódka urodziła dziecko. W ciąży odczuwała bóle kręgosłupa lędźwiowego i bardzo silnie, szyjnego. W lipcu 2012 roku dziecko ważyło 7 kg, a powódce wolno dźwigać ciężary do 5 kg. Powódka nie może podnosić dziecka, by nie obciążać kręgosłupa zatrudniała pomoc do dziecka mimo, że korzystała z urlopu macierzyńskiego. Powódka nie może dźwigać zakupów, nie może sprzątać, bo gdy podnosi do góry ręce miewa omdlenia. Nie może podnosić dziecka bo drętwieją jej ręce. Karmienie dziecka wymagające pochylenia głowy sprawia jej ból. Nie jest wskazane schyłanie się. Siedzenie przy komputerze i nad dokumentami sprawia ból. Po wypadku ma blizny na głowie, szyi, biodrze i wgniecenie w czaszce. Po wypadku miała lęki związane z ruchem samochodów. Jediną możliwą formą aktywności jest pływanie, ale tylko stylem grzbietowym. Ma kompleksy z powodu blizn. Ma orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu lekkim. Stwierdza się u powódki znaczne ograniczenie ruchomości odcinka C, obj korzeniowe C4.C5. Konieczna jest stała rehabilitacja.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na treści przepisów art. 415 k.c. w związku z art. 435 k.c., art. 436 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. i art. 822 k.c. okazało się częściowo zasadne.

Stan faktyczny sprawy Sąd oparł na całokształcie materiału dowodowego znajdującego się w aktach, w tym dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia powódki, wezwań do zapłaty, zeznań świadków M. K., P. C., K. C. (2), J. R., I. D., W. S., G. K., D. S., a także z zeznań powódki a nadto opinii biegłych sądowych. Żadna ze stron nie kwestionowała treści dokumentacji medycznej powódki, ani też zgodności jej treści z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego też Sąd dał tym dowodom wiarę w całości. Jako pełnowartościowy materiał dowodowy Sąd ocenił wydane w sprawie opinie sądowo – lekarskie, albowiem w jego ocenie są one pełne, logiczne i jasne. Biegli rzeczowo odpowiedzieli na stawiane im pytania, wykorzystując przy tym posiadaną wiedzę specjalistyczną. Dowód z opinii biegłych jest jednym, a nie jedynym dowodem w sprawie. Ocenie Sądu poddane zostały również zeznania ww. przesłuchanych świadków, którym w zasadniczej mierze Sąd dał wiarę, albowiem okazały się spójne, zgodne z logiką sytuacyjną procesu, jak też korespondują z innymi dowodami z dokumentów znajdującymi się w aktach sprawy.

Na wstępie rozważań Sąd wskazał, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń uzależniona jest od zakresu odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego lub osoby kierującej tym pojazdem, a zgodnie z przepisem art. 435 § 1 w związku z art. 436 § 1 k.c. podstawą tej odpowiedzialności jest zasada ryzyka, a zatem posiadacz mechanicznego środka komunikacji ponosi odpowiedzialność bez względu na swoją winę i może zwolnić się z odpowiedzialności, jeżeli wykaże, iż szkoda powstała z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz nie odpowiada, albo też powstała w skutek siły wyższej. Sąd stwierdził, że odpowiedzialność kierującego pojazdem w chwili wypadku kształtowała się na zasadzie ryzyka. Na takiej samej zasadzie zatem oparta jest odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy K. C. (1).

W rozpoznawanej sprawie zarówno wina kierującego pojazdem K. C. (1), jak i fakt ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w pozwanej (...) Spółce akcyjnej w S. nie budziły żadnych wątpliwości i nie były kwestionowane. Podobnie niesporne jest, kto uczestniczył w rzeczonym zdarzeniu oraz kto został w jego efekcie poszkodowanym. W tym stanie rzeczy zdaniem Sądu Okręgowego M. S. była uprawniona do dochodzenia od pozwanej zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z uszkodzeniem ciała.

Przypomniał Sąd, że w niniejszej sprawie powódka domagała się naprawienia szkody niemajątkowej, czyli krzywdy, w drodze zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł, a także ustalenia odpowiedzialności pozwanej za szkody

mogące powstać u powódki na skutek przedmiotowego zdarzenia z 15 lipca 2005 r. Podstawę prawną powyższego żądania zadośćuczynienia stanowi art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. Zgodnie z treścią pierwszego z przywołanych przepisów Sąd może przyznać poszkodowanemu w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podał Sąd, że zadośćuczynienie to ma charakter kompensacyjny, wobec czego nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia nie jest rzeczą prostą, gdyż tylko częściowo opierać się można na wymiernych materialnych podstawach. Zadośćuczynienie ma bowiem przede wszystkim na celu załagodzenie doznanej przez poszkodowanych krzywdy, spowodowanej zarówno cierpieniami fizycznymi takimi jak ból, długotrwałe dolegliwości oraz ograniczenie w możliwości wykonywania codziennych czynności. Kwota ta winna być tak wyrażona, aby nie prowadziła do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanych, ale stanowiła dla nich odczuwalną, realną wartość majątkową i wyrównywała niematerialny uszczerbek poniesiony w dobrach osobistych jakim jest zdrowie.

Ustalając wysokość należnej z tego tytułu kwoty Sąd Okręgowy wskazał, że brał pod uwagę wiele okoliczności, przede wszystkim jednak rodzaj i rozmiar doznanej krzywdy, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, przebyte operacje, komplikacje w procesie leczenia, ilość przebytych operacji, okres unieruchomienia, konieczność długotrwałej rehabilitacji), trwałość skutków czynu niedozwolonego (oszczędzenie, kompleksy z tym związane, lęki związane z ruchem pojazdów, trudności związane z przebiegiem ciąży i opieką nad dzieckiem), prognozy na przyszłość (konieczność stałej rehabilitacji, ograniczenia ruchowe, zmniejszenie sprawności fizycznej, nieodwracalność skutków), młody wiek powódki. Opierając się w tej mierze na zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej oraz opinii biegłych sądowych, które uznał za przekonujące. Mając to wszystko na względzie, zdaniem Sądu wypłacone M. S. w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł nie zaspokoilo w całości jej uzasadnionego roszczenia z tego tytułu.

Ocenil Sąd, że w następstwie wypadku powódka doznała szerokich obrażeń ciała, w tym: uszkodzenia głowy, wgniecenia tkanki mięśniowej po lewej stronie czoła, przesunięcia i skręcenia w lewo kręgów kręgosłupa szyjnego C4/C5 o 3 mm od podstawy, podwichnięcia tych kręgów, złamania wyrostka kręgowego C5 oraz zniszczenia dysku pomiędzy kręgami C4 i C5, stłuczenia lewego kolana oraz licznych siniaków i zadrapań. Spowodowały one stały uszczerbek na zdrowiu poszkodowanej z tytułu przebytego urazu ciała w łącznej wysokości 20 %, z uwzględnieniem uszkodzenia kręgosłupa w odcinku szyjnym z ograniczeniem ruchomości w zakresie zginania do przodu i rotacji w prawo – 15 % oraz zaburzenia adaptacyjne, będące następstwem wypadku, w który nie doszło do trwałych uszkodzeń OUN – 5 %.

Potwierdzone zostało, że u powódki wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu i nawet w przypadku prawidłowo prowadzonej opieki medycznej nie należy spodziewać się w przyszłości istotnej poprawy jej stanu zdrowia. Uwzględnił Sąd, że u poszkodowanej rozpoznano schorzenie w postaci zaburzeń adaptacyjno – depresyjnych o niewielkim nasileniu, których występowanie powinno stopniowo ustępować w miarę upływu czasu.

Sąd uwzględnił również, iż bezpośrednio po wypadku powódka została wykluczona z wielu aktywności towarzyskich i społecznych, natomiast w późniejszym okresie ograniczenia dotyczyły uprawiania sportów i uczestniczenia w imprezach związanych z aktywnością fizyczną. Aktualnie następstwa wypadku utrudniają wykonanie pracy zawodowej, opiekę nad małym dzieckiem co nie pozwala się cieszyć macierzyństwem.

Z drugiej strony Sąd zauważył, iż doznany u poszkodowanej uszczerbek na zdrowiu nie był na tyle poważny, aby powódka nie mogła rozwijać się zawodowo. Kontynuowała naukę a nawet próbowała pracy przy komputerze, jednakże były do działania niekorzystne i szkodliwe dla zdrowia (tu mowa o pracy przy komputerze, praca siedząca bez możliwości zmiany pozycji). Zaznaczył Sąd, że przy urazie doznany przez powódkę – uszkodzenie kręgosłupa szyjnego, taka praca nie jest wskazana.

Jednocześnie biegli sądowi proces leczenia M. S. uznali za zakończony, bowiem doznane zmiany pourazowe uległy wygojeniu, ich następstwa w obszarze narządu ruchu mają charakter utrwalaony. Rehabilitacja wpływa korzystnie

na zachowanie obecnego stanu i zapobieżenie ewentualnemu pogorszeniu się wydolności narządu ruchu z powodu samoistnych schorzeń w postaci zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa w przyszłości, mogą też przyczynić się do złagodzenia dolegliwości bólowych z tego tytułu. Zdaniem biegłych sądowych zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa mają charakter samoistny, do powstania których dochodzi w dłuższym okresie czasu. Świadczy to, że zmiany te istniały już przed przedmiotowym zdarzeniem. Jakkolwiek można przyjąć, że w czteroletnim okresie czasu pomiędzy zdarzeniem a badaniem mogło dojść do progresji zmian zwyrodnieniowych w obrębie kręgosłupa. Tym niemniej postęp zmian zwyrodnieniowych jest osobniczo bardzo zmienny, na ich rozwój poza przebytym wypadkiem, wpływ ma także styl życia oraz wrodzone predyspozycje. Dodatkowo wskazał Sąd, że specjaliści wyjaśnili, że każda pozycja wymuszona sprzyja napięciu mięśni przykręgosłupowych i obciążaniu kręgosłupa i możliwości narastania zmian zwyrodnieniowych. Niezależnie od wieku i zmian w obrębie kręgosłupa szyjnego u osób pracujących przy komputerach, zalecane jest przyjmowanie ergonomicznej pozycji ciała i stosowanie odpowiednich podkładek.

W odniesieniu do stwierdzanej u powódki neuralgii międzyżebrowej biegli wyjaśnili, że o ile nie ma ona związku ze zmianami samoistnymi, to przy uwzględnieniu wystąpienia również kaszlu, przyjąć można, że jej wystąpienie wiązać należałoby z infekcją układu oddechowego. Tym samym uznał Sąd, że brak jest związku przyczynowego tego typu dolegliwości z doznany urazem kręgosłupa szyjnego, jak również nie mają one charakteru schorzenia psychicznego. W zakresie zaistniałych u M. S. zaburzeń psychicznych, poza wzmoczoną ostrożnością w ruchu drogowym, nie powinny one mieć wpływu na aktywność życiową i zawodową powódki.

W konkluzji, biorąc pod uwagę rozmiar doznanych przez powódkę cierpień zarówno fizycznych, jak i psychicznych oraz trwałość następstw uszkodzenia ciała, zdaniem Sądu odpowiednią sumę zadośćuczynienia winna stanowić kwota 80 000 zł. Wobec zatem wypłaty przez pozwaną kwoty 10.000 zł na rzecz M. C., za uzasadnione należało uznać żądanie pozwu w zakresie zadośćuczynienia w wysokości 70 000 zł, o czym Sąd orzekł w punkcie I sentencji wyroku.

Oddalając roszczenie powódki o zapłatę pozostałej kwoty tytułem zadośćuczynienia Sąd Okręgowy podał, że miał na względzie, iż przyznane odszkodowanie nie może stanowić źródła wzbogacenia się, lecz ma zmierzać do złagodzenia poczucia krzywdy. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, pozostając w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Tym samym Sąd uznał za usprawiedliwione i adekwatne do krzywdy, jakiej doznała powódka roszczenie do kwoty 70 000 zł, co łącznie z przyznaną przez pozwaną daje kwotę 80 000 zł.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił twierdzeń strony pozwanej, iż dochodzone przez powodów roszczenie wypłaty zadośćuczynienia nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na to, iż do wypadku doszło z winy ojca powódki – K. C. (1), przez co doprowadził do zwiększenia rozmiaru szkody.

W przekonaniu Sądu nieusprawiedliwione okazało się żądanie zasądzenia zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od 16 maja 2008 r. Zasadzając zadośćuczynienie Sąd dokonywał bowiem oceny sytuacji, rozmiaru powstałej szkody za cały okres poprzedzający wydanie wyroku i wysokość należnej z tego tytułu kwoty ustalił na dzień wyrokowania. Podkreślił Sąd, że akceptuje pogląd, iż specyfika roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, zależnego od rozmiaru doznanej krzywdy ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia przemawia za tym, iż decydujące dla powstania obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia, jest określenie daty według której określa się w konkretnej sprawie wysokość zadośćuczynienia. Oznacza to, iż datę wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia determinuje ustalenie czasu, w którym zaistniały okoliczności wpływające na jego wysokość (wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2002 r., III UKN 77/01, OSNP 23/2003, poz. 578). Z tej też przyczyny zasady wymagalności roszczeń pieniężnych przewidzianych w art. 455 k.c. doznają ograniczenia. W niniejszej sprawie wobec bezspornego faktu odczuwania przez powódkę krzywdy i cierpienia wywołanych zdarzeniem, przy uwzględnieniu, iż zadośćuczynienie ma wszystkie te krzywdy jednorazowo zrekomensować, w pełni uzasadnione jest przyjęcie, iż jego wysokość określana być winna według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Z tego względu odsetki za opóźnienie w płatności tego roszczenia pieniężnego w oparciu o przepis art. 481 § 1 i 2 k.c. zasadne są dopiero od następującego po dniu wyrokowania.

Sąd nie uwzględnił żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość w razie wystąpienia skutków związanych z ewentualnym pogorszeniem się stanu zdrowia M. S., a wynikających z obrażeń odniesionych w przedmiotowym wypadku drogowym. Sąd kierując się wydaną w sprawie opinią biegłych uznał, że leczenie poszkodowanej zostało zakończone. Charakter zmian pourazowych w obrębie kręgosłupa szyjnego nie ma wpływu na obniżenie odporności organizmu powódki, libido czy apetytu. Charakter tych zmian oraz stwierdzone ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego jest ustabilizowane.

Orzeczenie o kosztach oparto na treści art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Wydatki w sprawie to koszty opracowania dwóch opinii w kwocie 1 922,16 zł i 1 018,01 zł łącznie 2 940,17 zł. Zgodnie z wynikiem procesu pozwana winna ponieść wydatki w kwocie 2 058,19 zł a powódka w kwocie 882,05 zł. Powódka tytułem zaliczek wpłaciła łącznie 1 940,17 zł a pozwana 1 000 zł. Mając to na uwadze pozwana powódce winna zwrócić kwotę **1 058,12 zł** tytułem wydatków. Tytułem wpisu od zasądzonego roszczenia powódce należy się zwrot kwoty **3 500 zł**, zaś tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego **2 537 zł** (70% od kwoty 3 600 zł plus 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Łącznie na rzecz powódki należało zasądzić kwotę jak w punkcie II wyroku.

Pełnomocnikowi pozwanej należy się zwrot kosztów zastępstwa procesowego jak w punkcie III (30% od kwoty 3 600 zł plus 17 zł).

Powyższe orzeczenie zaskarżyły apelacjami obie strony: zarówno powódka jak i pozwany.

Powódka zaskarżyła powyższy wyrok **w punkcie II i IV zarzucając mu:**

1. naruszenie prawa materialnego tj.

- art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, jak również błędną ocenę rozmiaru krzywdy powódki, a w konsekwencji wysokości należnego jej zadośćuczynienia;
- art. 481 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na zasądzeniu odsetek od zadośćuczynienia od dnia wyrokowania.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez uznanie, iż:

- doznany przez powódkę uszczerbek na zdrowiu nie był na tyle poważny, aby powódka nie mogła się rozwijać zawodowo;
- charakter zmian pourazowych w obrębie kręgosłupa szyjnego nie ma wpływu na obniżenie odporności organizmu powódki, jej libido, czy też apetyt;
- leczenie powódki zostało zakończone.

3. naruszenie prawa procesowego tj.

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, iż zaburzenia psychiczne powódki będące wynikiem zdarzenia z dnia 15 lipca 2005 r., poza wzmożoną ostrożnością w ruchu drogowym, nie powinny mieć wpływu na aktywność życiową powódki;

W oparciu o powyższe powódka **wniosła o:** zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dalszej kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2008 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej całości kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

Nadto powódka wniosła o przeprowadzenie na podstawie art. 381 k.p.c. dowodu na okoliczność niezakończonego procesu leczenia oraz rehabilitacji powódki, urazów szyi i tułowia powódki.

Pozwany **zaskarżył** powyższy wyrok **w części tj. punkcie II i IV zarzucając mu naruszenie:**

- **1.** art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że zasądzone zadośćuczynienie w łącznej kwocie 80000 zł. jest odpowiednie w stosunku do doznanych przez powódkę krzywd oraz ustalenie powyższej kwoty w sposób znacząco odbiegający od orzekanych w praktyce sądowej;
- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej w zakresie ustalenia, że następstwa zdrowotne doznane przez powódkę w wypadku z dnia 15 lipca 2005 e. ograniczają powódkę w wykonywaniu pracy zawodowej jak również nie pozwalają powódce cieszyć się macierzyństwem.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany wyroku Sądu Okręgowego poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 7 września 2012 r., zasądzenia od powódki na rzecz pozwanej spółki kosztów procesu przed Sądem pierwszej instancji według norm przepisanych w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, oraz zasądzenie pod powódkę na rzecz pozwanej spółki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje zarówno powódki jak i pozwanego okazały się nieuzasadnione, a argumentacja w nich zaprezentowana nie mogła zmierzać do weryfikacji orzeczenia w postulowanym przez skarżących kierunku.

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, iż zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jedynie z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Powinność rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza, między innymi, nakaz wzięcia pod uwagę, rozważenia i oceny wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest jednakże związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego. Oznacza to, że bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wyknięte w apelacji. Dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają natomiast tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod jego kontroli na podstawie przepisu szczególnego (por. art. 380 k.p.c.). Skarżący nie zarzucali nieważności postępowania, a Sąd odwoławczy z urzędu jej nie stwierdził.

Syntetycznie rzecz ujmując, powódka domagała się od pozwanego zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy związane z uszkodzeniem jej ciała wskutek wypadku samochodowego mającego miejsce w 2005 r. Sąd Okręgowy oceniając, że roszczenie powódki oparte jest na przepisach art. 415 k.c. w zw. z art. 435 k.c., art. 436 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. i art. 822 k.c. uznał, że jest ono uzasadnione w przeważającej części. Sąd uwzględniając rozmiar doznanych przez powódkę cierpień zarówno fizycznych, jak i psychicznych oraz trwałość następstw uszkodzenia ciała, za odpowiednią sumę zadośćuczynienia uznał kwotę 80 000 zł. Z uwagi na fakt, że pozwany wypłacił kwotę 10.000 zł na rzecz M. C., ostatecznie zasądził kwotę 70 000 zł. Sąd zauważył, iż doznany u poszkodowanej uszczerbek na zdrowiu nie był na tyle poważny, aby powódka nie mogła rozwijać się zawodowo. Jednocześnie biegli sądowi proces leczenia M. S. uznali za zakończony. Rehabilitacja wpływa korzystnie na zachowanie obecnego stanu i zapobieżenie ewentualnemu pogorszeniu się wydolności narządu ruchu z powodu samoistnych schorzeń w postaci zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa w przyszłości, mogą też przyczynić się do złagodzenia dolegliwości bólowych z tego tytułu. Co do zaistniałych u M. S. zaburzeń psychicznych uznał Sąd, że poza wzmożoną ostrożnością w ruchu drogowym, nie powinny one mieć wpływu na aktywność życiową i zawodową powódki. Wedle Sądu nieusprawiedliwione jest żądanie zasądzenia zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od 16 maja 2008 r. z uwagi na fakt, że zasądzając zadośćuczynienie Sąd dokonywał oceny sytuacji, rozmiaru powstałej szkody za cały okres poprzedzający wydanie wyroku i wysokość należnej z tego tytułu kwoty ustalił na dzień wyrokowania. Datę wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia determinuje ustalenie czasu, w którym zaistniały okoliczności wpływające na jego wysokość

i jak wyjaśnił Sąd z tej przyczyny zasady wymagalności roszczeń pieniężnych przewidzianych w art. 455 k.c. doznają ograniczenia.

Zarówno powódka jak i pozwany kwestionując rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego co do wysokości przyznanej kwoty tj. 70.000 tytułem zadośćuczynienia, zarzucili, że jest ona niewspółmierna do wielkości krzywdy doznanej przez powódkę. Mianowicie powódka domagała się jej zwiększenia o 30.000 zł ponosząc, że przyznana kwota nie stanowi rekompensaty z tytułu uszczerbku na jej zdrowiu, nie jest odpowiednio duża i nie jest utrzymana w „rozsądnych granicach”. Z kolei pozwany nie kwestionując rozstrzygnięcia co do zasady domagał się obniżenia zasądzonej kwoty do 40.000 zł podnosząc, że powódka nie utraciła zdolności do pracy, aktywność powódki nie jest ograniczona, stan zdrowia powódki nie odbił się negatywnie na ciąży i zdrowiu dziecka. Pozwany nadto podniósł, że materiał dowodowy nie dał podstaw do czynienia ustaleń, że powódka na skutek urazów ma utrudnioną opiekę na dzieckiem, jej stan jest stabilny, nie należy spodziewać się jego pogorszenia, nie występują przesłanki do kontynuacji leczenia rehabilitacyjnego. Nadto powódka zaskarżyła orzeczenie w części odnoszącej się do ustalenia terminu początkowego do naliczania odsetek za zwłokę, podnosząc, że winien zostać ustalony na 16 maja 2008 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego co do następstw wypadku jakiemu uległa powódka oraz okoliczności przemawiających za przyznaniem zadośćuczynienia powódkę za skutki wypadku na poziomie 70.000 zł wraz z odsetkami od daty wyrokowania są prawidłowe, a Sąd odwoławczy je podziela w całości i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich powielanie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu obu stron co do naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia - skarżący domagali się odpowiednio na swoją korzyść podwyższenia tej kwoty o 30.000 zł bądź obniżenia o 30.000 zł - stwierdzić należy, że Sąd pierwszej instancji normy powyższej nie naruszył. Żądanie powódki o zapłatę zadośćuczynienia Sąd celnie rozważył w świetle regulacji art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Powyższa norma stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Wyjaśnić należy, że pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 k.c. ma charakter nieokreślony. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. W ten sposób ujawnia się aprobowany w orzecznictwie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2/40 oraz z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/2003, LEX 183777). Orzecznictwo jednakże wskazuje różne kryteria, którymi należałoby się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie winno przede wszystkim kompensować poniesioną krzywdę, odpowiadać aktualnym warunkom, określanym w orzecznictwie mianem przeciętnej stopy życiowej. Wszak dopiero odniesienie otrzymanej kwoty zadośćuczynienia do sytuacji społeczno-gospodarczej pozwoli kwotę tą uznać za odpowiednią i ocenić, czy kwota ta rekompensuje ból i cierpienie oraz niedogodności życiowe związane z wypadkiem. Z uwagi na charakter zadośćuczynienia oczywiste jest, że będzie mogło to nastąpić poprzez proste porównanie dóbr jakie poszkodowany będzie mógł nabyć w zamian za otrzymaną kwotę. Dlatego też nie jest tak jak wywodzi skarżąca powódka, że zadośćuczynienie w granicach stopy życiowej społeczeństwa jest „ograniczone” tą stopą. Natomiast zgodzić się należy z tym, że przymiot przeciętności uległ dezaktualizacji. To bowiem co dla części społeczeństwa jest luksusem, dla innego kręgu odbiorców stanowi podstawowe potrzeby. Tak więc każdorazowo należy mieć na uwadze indywidualną sytuację osoby pokrzywdzonej i do tej sytuacji odnosić poziom stopy życiowej. Nie sposób także w pełni zaakceptować twierdzeń powódki, że zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być „odpowiednio duże”, bowiem winno być po prostu odpowiednie. Przy jego ustalaniu winny być wzięte pod rozwagę takie okoliczności jak rodzaj, czas trwania i natężenie cierpień fizycznych oraz psychicznych poszkodowanego a nadto wiek poszkodowanego, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., sygn. akr I CK 131/03, OSNC 2005r., nr 2, poz. 40; z dnia 10 lutego 2004r., sygn. akt IV CK 355/02, niepubl.; z dnia 22 czerwca 2005r., sygn. akt III CK 392/04; z dnia 9 listopada 2007r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691; z dnia 13 grudnia 2007r., sygn. akt I CSK 384/07, LEX nr 351187). Jak wynika z treści uzasadnienia Sądu Okręgowego, Sąd ten wszystkie powyższe

okoliczności uwzględnił. Stąd zasądzone świadczenie, pomniejszone o kwotę 10.000 zł już wypłaconą przez pozwanego z tytułu zadośćuczynienia, jest adekwatne do zakresu cierpień powódki, czasu trwania i rozmiaru jej krzywdy.

Wskazać należy także, że w związku z ukształtowanym w orzecznictwie stanowiskiem (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92), wysokość zadośćuczynienia winna być utrzymana w rozsądnych granicach, przez lata utrzymywała się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnim czasie, a w szczególności powołując się na sprawę „smoleńską”, odchodzi się od powyższej praktyki. Nie można bowiem akceptować sytuacji w której przyznane zadośćuczynienie nie będzie przedstawiało odczuwalnej wartości ekonomicznej, zwłaszcza w sytuacji gdy do czynienia mamy z naruszeniem tak elementarnych wartości jak zdrowie i życie ludzkie. Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia winna być dokonywana in concreto w zależności od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego też konfrontacja danego przypadku z innymi – jak domagają się tego obie strony - może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. Kierowanie się przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia sumami zasądzanymi z tego tytułu w innych sprawach może tylko zapobiegać powstawaniu rażącej dysproporcji w podobnych sprawach. Wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może natomiast stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia. W każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej, okoliczności faktyczne. Jednocześnie nie należy również tracić z pola widzenia, że natężenie doznanych krzywd zależy od indywidualnych cech osoby poszkodowanej. Dlatego też – abstrahując już od tego, że powódka pomimo ogólnego zarzutu nie wskazała, jakie to sprawy są podobne do niniejszej, a w których miano zasądzić wyższe odszkodowanie (uzasadnienie apelacji na k. 394)- odnoszenie się do innych spraw wprost nie może znaleźć zastosowania. Ta sama argumentacja dotyczy zarzutu pozwanej co do nieadekwatności zasądzonej kwoty do analogicznych świadczeń w innych sprawach.

Przenosząc wskazane powyżej ogólne kryteria na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że kwota tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy przez powódkę wynosząca 80.000 zł jest odpowiednia. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy analizował krzywdę powódki i ta ocena nie jest rażąco zawyżona, bądź zaniżona, a jedynie dopiero wówczas wedle ugruntowanego już stanowiska judykatury winna nastąpić ingerencja sądu odwoławczego i korekta orzeczenia. Podkreślenia bowiem wymaga, w ślad za stanowiskiem reprezentowanym przez Sąd Najwyższy, że określenie wysokości żądanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, Sąd odwoławczy zaś może je korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny takiej dowolności nie stwierdził. Dochodząc do takiego wniosku Sąd miał na uwadze również to, że prawidłowa wykładnia pojęcia "stosowne zadośćuczynienie " powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Wyraża się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2008 r.,V CSK 544/07, Lex nr 424335).

Odnosząc się do zarzutów powódki co do wadliwego ustalenia jej stanu zdrowia i krzywd, wyjaśnić należy, że to, iż istnieje konieczność stałej rehabilitacji, a stan zdrowia powódki wedle opinii biegłych się już nie poprawi oraz następstwa wypadku utrudniają wykonywanie pracy zawodowej nie oznaczają, że uszczerbek na zdrowiu uniemożliwił rozwój zawodowy powódki. Sprzeczności pomiędzy tymi twierdzeniami Sądu – jak twierdzi powódka nie sposób odszukać. O tym zaś, że powódka rozwijać się zawodowo może, świadczy samoistnie okoliczność, że przed urodzeniem dziecka pracowała zawodowo (jako księgowa, przy komputerze), choć z ograniczeniami, co sama wskazywała. Zatem o pozbawieniu powódki możliwości rozwoju zawodowego nie może być mowy. Uszczerbek na zdrowiu będzie zaś wywierał wpływ na sferę zawodową, co jednakże słusznie uwzględnił już Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Wadliwie skarżąca podniosła też, że jej proces leczenia się nie zakończył, utożsamiając pojęcie leczenia z rehabilitacją. To, że powódka korzysta z rehabilitacji aby jej stan zdrowia nie uległ pogorszeniu, dla przeciwdziałania ewentualnej recesji, nie oznacza leczenia powódki w sensie dążenia do całkowitego usunięcia skutków wypadku. Z opinii

uzupełniającej z dnia 20 października 2011 r. na stronie 8 opinii biegłych lekarzy wynika bowiem, że stan zdrowia powódki się nie poprawi, jest utrwalony, tym niemniej rehabilitacja może wpłynąć korzystnie na zachowanie obecnego stanu i zapobieżenie ewentualnemu pogorszeniu się wydolności narządu ruchu z powodu zmian zwyrodnieniowych. Traktowanie więc przez skarżącą rehabilitacji jako leczenia - w kierunku wyleczenia - jest nieprawidłowe. Stwierdzone u powódki zmiany w postaci ograniczenia ruchomości kręgosłupa szyjnego mają charakter utrwalonych i nie występują przesłanki do wskazania rehabilitacji nastawionej na poprawę funkcjonowania, lecz proces usprawniający zmierza jedynie do zachowania obecnego stanu zdrowia.

To, że powódka powinna – choć nie ma wskazania bezwzględnego w tym zakresie - nadal kontynuować rehabilitację – a nie leczenie jak wywodzi powódka- nie było kwestionowane, potrzeba taka wynika zaś z opinii biegłych (k. 261v.), a więc przeprowadzanie postępowania dowodowego w tym zakresie na etapie postępowania odwoławczego okazało się przede wszystkim zbędne w świetle art. 227 k.p.c.

Wbrew stanowisku powódki sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że zaburzenia psychiczne powódki będące wynikiem zdarzenia z dnia 15 lipca 2005 r., poza wzmożoną ostrożnością w ruchu drogowym, nie powinny mieć wpływu na aktywność życiową powódki. Oprócz podniesienia przez skarżącą, że twierdzenie Sądu stoi w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, nie wskazała ona, jaki konkretnie materiał dowodowy sprzeciwiał się takiemu przyjęciu, co uchyla możliwość dokonania kontroli instancyjnej orzeczenia w tym zakresie. W istocie zarzut ten stanowi jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu, niczym nieuzasadnioną. Pomimo powyższego wskazać należy skarżącej, że taka konkluzja Sądu znajduje odzwierciedlenie w treści opinii uzupełniającej biegłych z dnia 20 października 2011 r. na stronie 10 -11 (k.262 v.). Biegli podali, że powódka cierpi na zaburzenia adaptacyjno-depresyjne o niewielkim nasileniu, których występowanie winno stopniowo ustępować w miarę upływu czasu. Wyjaśnili biegli, że gdyby zaburzenia psychiczne były tak ciężkie jak wskazuje powódka- uniemożliwiłoby to korzystanie z rehabilitacji i wymagałoby najpierw pokonania zaburzeń depresyjnych, a dopiero potem rehabilitacji. Tymczasem powódka korzysta z rehabilitacji, a nie wykazała, że leczyła się zarówno u psychologa jak i psychiatry. Leczenie powyższe podlega refundacji z NFZ. Nasilenie zaburzeń psychicznych poza wzmożoną ostrożnością w ruchu drogowym nie powinno mieć miejsca.

Z kolei odnosząc się do apelacji pozwanego wyjaśnić należy, że powódka nie utraciła całkowicie zdolności do pracy, a jedynie doznaje na tym polu aktywności ograniczeń, co prawidłowo dostrzegł i uwzględnił już przy ocenie zasadności dochodzonej kwoty 100.000 zł Sąd Okręgowy. Podobnie ocenić należy ograniczenie powódki w aktywności w chwili obecnej, która sprowadza się do ograniczeń w uczestnictwie, w ruchu drogowym. O ile początkowo powódka ograniczyła kontakty towarzyskie oraz aktywność fizyczną o tyle na obecny moment wedle opinii biegłych o ograniczeniach aktywności życiowej nie może być mowy, a co biegli już wyjaśnili na stronie 10 uzasadnienia (k. 262v.). To, że stan zdrowia nie uniemożliwił powódce urodzenia dziecka również nie może stanowić podstawy do obniżenia przyznanego zadośćuczynienia, bowiem nie stanowiło podstawy do tego przyznania. Z drugiej strony skarżący nie zauważa, że pojawiły się ograniczenia powódki w opiece nad dzieckiem, czego jeszcze w 2009 r. nie przewidywała. Nie ma przy tym racji skarżący, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż opieka nad dzieckiem jest utrudniona, co powinno wpływać na obniżenie zadośćuczynienia. Już samo umiejscowienie występujących schorzeń, będących skutkiem wypadku – w kręgosłupie - powoduje, że twierdzenia powódki, oceniane dodatkowo przez pryzmat zasad doświadczenia życiowego- o utrudnieniach w opiece nad dzieckiem są wiarygodne.

Tym samym należy uznać, iż kwota zadośćuczynienia proponowana przez pozwanego w wysokości 40.000 zł jest zaniżona. Niewymierny charakter szkody jaka dotknęła powódkę sprawia, że ustalenie jej rozmiaru było trudne . Wysokości zaś doznanej przez powódkę krzywdy nie można ustalić z aptekarską precyzją, stąd jej oszacowanie z reguły należało pozostawić sądowi pierwszej instancji, skoro zadośćuczynienie nie jest rażąco nadmierne.

Odnosząc się wreszcie do apelacji powódki, w tej części w której podnosiła wadliwe ustalenie daty wymagalności odsetek od zasądzonej kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia, bo na dzień wyrokowania, stwierdzić należy, że linia orzecznictwa w tym zakresie tj. od kiedy należne są odsetki od przyznanego zadośćuczynienia - jest niejednolita.

Istotnie, w poprzednich latach w orzecznictwie występowała rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i od tego dnia zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w jego zapłacie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665). Natomiast w innych orzeczeniach przyjmuje się, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), i od tego momentu należą się uprawnionemu odsetki (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683). Jednakże obecnie w orzecznictwie dominuje pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, Nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Dopuszczalność różnego ustalania terminów wymagalności zadośćuczynienia wynika z tego, że wysokość krzywdy może się zmieniać w czasie, przez co w miarę upływu czasu różnie mogą się kształtować okoliczności, od istnienia których zależy wysokość należnego zadośćuczynienia. Ogólnie rzecz ujmując jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądanego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Nierzadko bowiem rozmiar szkód ulega zmianie, stan zdrowia poszkodowanego się zmienia – pogarsza, bądź polepsza, zmienia się ocena widoków na przyszłość, zmianie ulega sposób funkcjonowania strony, rozwój jej pracy zawodowej, mogą pojawić się możliwości założenia rodziny, co wcześniej podlegało wykluczeniu, bądź też odwrotnie.

Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie pozostawiają wątpliwości, że krzywda, jakiej doznała i której naprawienia domagała się w niniejszej sprawie powódka, istniała już przed wniesieniem pozwu, jednakże okoliczności na jakie się powoływała, a które świadczyć miały o jej rozmiarach ulegały ewolucji. W niniejszej sprawie na wysokość zadośćuczynienia zasądanego na rzecz powódki miała wpływ jej sytuacja, która ukształtowała się częściowo już po zgłoszeniu żądania. Innymi słowy rozmiar cierpień powódki wywołanych wypadkiem nie był do końca przewidywalny, a tym bardziej znany. Stąd, właśnie z uwagi na ww. wpływ czasu i zmiany okoliczności sprawy choćby co do możliwości sprawowania opieki nad dzieckiem i cierpienia z tym związane, na gruncie rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy prawidłowo uznał datę, od kiedy strona zobowiązana do świadczenia pozostaje w opóźnieniu tj. od dnia wyrokowania, a tym samym od tego momentu należne są odsetki za zwłokę.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że ostatecznie kwota zadośćuczynienia w wysokości 70.000 zł uwzględnia swoją kompensacyjną funkcję, w związku z czym nie było podstaw do weryfikacji orzeczenia Sądu Okręgowego. Reasumując: prawidłowość określenia sumy zadośćuczynienia podlega kontroli Sądu odwoławczego, jednak jej korygowanie jest uzasadnione, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ona nieodpowiednia. Okoliczności takiej nie można jednak stwierdzić w niniejszej sprawie. Skutkuje to oddaleniem obu apelacji, w oparciu o art. 385 k.p.c., jako nieuzasadnionych.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie II. na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą ich wzajemnego zniesienia. Jej zastosowanie usprawiedliwiał fakt, że każda ze stron jest stroną wygrywającą sprawę w odniesieniu do apelacji przeciwnika procesowego i zarazem przegrywająca co do swojej apelacji, zatem w tym samym stopniu każda ze stron, reprezentowana przez zawodowych pełnomocników zarówno

jako przegrywającą i jednocześnie wygrywającą sprawę. Wobec powyższego orzeczono o wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania.

M. Gawinek E. Buczkowska-Żuk M. Iwankiewicz